

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, IV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Anna Birska

Protokolant: Agnieszka Gutowska, Małgorzata Kozłowska

w obecności Prokuratora Tomasza Cieślaka, Dariusza Tałajaja, Ewy Dmitruk, Radosława Kalarusa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 października 2014 roku, 28 listopada 2014 roku, 2 lutego 2015 roku, 23 marca 2015 roku

sprawy: **T. T.**, syna S. i H. z domu T., urodzonego w dniu (...),

oskarżonego o to, że: w dniu 2 kwietnia 2012r. w W. przy ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2003 roku, Nr 58 poz. 515 z późn. zm.) w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. o nr rej. (...) zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności na wyznaczonym przejściu dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa B. R. znajdującego się na wyznaczonym przejściu dla pieszych w wyniku czego potrącił go powodując u niego obrażenia ciała w postaci: złamania lewego obojczyka, lewej łopatki, żeber po lewej i prawej stronie klatki piersiowej, zamkniętego złamania klinowego górnej nasady kości piszczelowej lewej i poprzecznego złamania trzonu kości strzałkowej oraz licznych wylewy i podbiegnięcia krwawe do mięśni, które spowodowały ciężki wstrząs urazowo – krwotoczny skutkujący śmiercią B. R.

tj. o czyn z art. 177 § 2 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego **T. T.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 177 § 2 k.k. skazuje go i wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 pkt 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 (pięciu) lat;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka od oskarżonego na rzecz E. K. i J. K. kwoty po 5.000 (pięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby 4 (czterech) lat;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata W. P. kwotę 504 (pięciuset czterech) złotych powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt IV K 981/12

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 sierpnia 2012 roku w godzinach porannych w W. T. T. jechał swoim samochodem marki F. o nr rej. (...) ulicą (...) z kierunku ulicy (...) w kierunku ulicy (...). Ulica (...) jest jednojezdniowa dwukierunkowa, a dla każdego kierunku jazdy posiada wyznaczony pas ruchu. Na ulicy (...) znajduje się wyznaczone przejście dla pieszych oznakowane znakiem(...) umiejscowionym przed przejściem dla pieszych. Dodatkowo, przed przejściem i za przejściem dla pieszych na jezdni umieszczony jest znak poziomy podwójna linia ciągła, oddzielająca przeciwne pasy ruchu.

Pojazd poruszał się z prędkością około 20-25 km/h, był sprawny technicznie, jezdnia w momencie dokonywania oględzin była mokra.

Kiedy B. R. wkraczał na jezdnię pojazd T. T. znajdował się w odległości około 31,6 metrów od miejsca kolizji.

T. T. ujrzał na przejściu dla pieszych, na osi jezdni B. R. idącego przejściem od lewej strony na prawą, w stosunku do kierunku poruszania się pojazdu prowadzonego przez T. T.. Kierowane przez T. T. auto uderzyło prawą stroną przodu w pieszego. Prędkość kolizyjna w momencie uderzenia wynosiła 14,98 km/h. Na skutek uderzenia w pojeździe marki F. doszło do popękania szyby czołowej i miejsce uderzenia znajdowało się 1,5 cm od prawego słupka i 3,6 cm od dolnej listwy. Kierujący już w samym momencie uderzenia w pieszego lub tuż przez tym skręcił kierownicą w lewo, próbując uniknąć kolizji.

W wyniku wypadku B. R. doznał obrażeń w postaci złamania lewego obojczyka, lewej łopatki, żeber po lewej i prawej stronie klatki piersiowej, zamkniętego złamania klinowego górnej nasady kości piszczelowej lewej i poprzecznego złamania trzonu kości strzałkowej oraz licznych wylewy i podbiegnięcia krwawe do mięśni, które spowodowały ciężki wstrząs urazowo – krwotoczny skutkujący śmiercią B. R..

Przyczyną zdarzenia drogowego było niewłaściwe zachowanie się kierującego samochodem osobowym, który nie udzielił pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na oznakowanym znakami pionowymi i poziomymi przejściu dla pieszych.

B. R. w dniu wypadku miał niespełna 85 lat. Poruszał się o lasce.

Na miejscu zdarzenia nie ujawniono jakichkolwiek śladów hamowania.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie częściowo wyjaśnień oskarżonego T. T. (k. 74-75, k. 147-149), zeznań E. K. (k. 20-21, k. 150), zeznań J. K. (k. 24-25, k. 189-190), zeznań M. Ł. (k. 61v, k. 164), zeznań A. P. (k. 62v, k. 165-166), zeznań A. K. (k. 63v, k. 165-166), opinii biegłego (k. 80-98, k. 187-189, k. 201-212), protokołu oględzin miejsca wraz ze szkicem miejsca wypadku drogowego (k. 3-5), protokołu z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 6), protokołu oględzin pojazdu (k. 7-8), dokumentacji medycznej pokrzywdzonego (k. 10-19, k. 48-58), protokołu oględzin i otwarcia zwłok (k. 42), protokołu sądowo – lekarskich oględzin zwłok (k. 44-47), materiału poglądowego (k. 64-65), informacji o osobie z K. (k. 216).

Oskarżony T. T. przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w dniu 12 czerwca 2012 roku nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W swoich wyjaśnieniach twierdził, iż jechał z prędkością około 20-25 km/h oraz że pokrzywdzonego zobaczył dopiero w połowie przejścia dla pieszych, gdy pokrzywdzony wyszedł zza samochodu jadącego w przeciwnym kierunku jazdy niż oskarżony, gdy samochód ten przejechał już przejście dla pieszych.

Również w toku postępowania przed sądem oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do wyjaśnień T. T. sąd uznał je za wiarygodne tylko w części. Oceniając wyjaśnienia oskarżonego należy wskazać, że istotne znaczenie mają te jego wyjaśnienia, w których wskazywał, że nie widział pokrzywdzonego, zobaczył go dopiero w połowie przejścia dla pieszych i nie zdążył wyhamować.

Sąd nie znalazł w aktach sprawy dowodu pozwalającego poddać w wątpliwość bądź – idąc dalej – uznać za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, że jechał wolno. Nie wykazano bowiem śladów hamowania, nadto biegły wyliczył prędkość kolizyjną pojazdu.

Zważyć jednak należy, że kwestia dostrzeżenia pokrzywdzonego jest kwestią jedynie spostrzeżeń oskarżonego. Problemu w ocenie sądu należy doszukiwać się gdzie indziej. Z jednej bowiem strony oskarżony wskazywał, że jechał wolno, z drugiej zaś, że gdy jechał ulicą (...) panowało duże natężenie ruchu oraz że widoczność w okolicy przejścia dla pieszych ograniczał mu duży pojazd ciężarowy, a także, że po przeciwnym pasie ruchu jechały inne pojazdy, pieszy wtargnął na jezdnię.

Z wyjaśnieniami oskarżonego w tym zakresie nie sposób się zgodzić. Za taką oceną wyjaśnień oskarżonego przemawiają wnioski z dowodu z opinii biegłego.

Biegły w swojej opinii kategorycznie wskazał, że przy założeniu, że prędkość pieszego wynosiła 0,83 m/s, a prędkość pojazdu ok. 25 km/h, to pieszy po wkroczeniu na jezdnię dotarł do miejsca kolizji po ok. 5,4 s, pokonując 4,5 m. W tym czasie samochód przejechał ok. 38,67 m, zatem kiedy pieszy wkraczał na jezdnię samochód znajdował się 36,87 m przed miejscem kolizji. Pieszy do połowy szerokości jezdni dotarł po 3,6 s, w tym czasie samochód przejechał ok. 25,10 m i znajdował się 11,77 m przed miejscem kolizji. W ocenie biegłego, w tej pozycji pieszy powinien być doskonale widoczny dla kierującego. Dodatkowo biegły zaopiniował, że oskarżony mógł bezpiecznie zatrzymać pojazd przed torem ruchu pieszego lub zwolnić i pozwolić pieszemu na kontynuowanie przechodzenia. Już przy tej prędkości pieszego (0,83 km/h) biegły zaopiniował, że przyczyną zdarzenia drogowego było niewłaściwe zachowanie się kierującego samochodem osobowym, który nie udzielił pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na oznakowanym znakami pionowymi i poziomymi przejściu dla pieszych.

Drogę hamowania przy prędkości podanej przez oskarżonego biegły obliczył na 11,67 m. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że pojazd ciężarowy się poruszał, a więc logicznym wydaje się wniosek, że przejście dla pieszych w części jezdni na pasie ruchu biegnącym w przeciwnym dla oskarżonego kierunku, na skutek ruchu pojazdu ciężarowego, znalazło się w polu widzenia oskarżonego wcześniej, a tym samym pojazd oskarżonego znajdował się w dalszej odległości od miejsca zdarzenia. Oskarżony dodatkowo wyjaśniał, że pokrzywdzony wtargnął na jezdnię. W ocenie sądu stoi to niejako w sprzeczności wewnętrznej z innymi wyjaśnieniami oskarżonego z postępowania przygotowawczego, gdzie wskazywał, że sąsiednim pasem ruchu w przeciwnym kierunku jechały pojazdy. Odwołując się do zasad logicznego rozumowania zważyć wypada, że gdyby pokrzywdzony rzeczywiście na jezdnię wtargnął, zostałby potrącony przez pojazd jadący za pojazdem ciężarowym. Dodatkowo, gdyby pokrzywdzony wtargnął na jezdnię, jak wskazuje na to oskarżony, w ocenie sądu, dałoby się słyszeć sygnały dźwiękowe choćby z pojazdu jadącego za pojazdem ciężarowym. Z wyjaśnień oskarżonego wynika zaś, że żadnych klaksonów nie słyszał.

W tym miejscu zważyć również należy, że nawet przy przyjęciu prędkości poruszania się pieszego 0,83 m/s biegły zaopiniował, że kierujący pojazdem mógł bezpiecznie zatrzymać pojazd przed torem ruchu pieszego lub zwolnić i pozwolić pieszemu na kontynuowanie przechodzenia. W dalszej części uzasadnienia rozważona będzie kwestia większej prędkości pieszego – 0,90 m/s jako średniej prędkości dla mężczyzn w grupie wieku 80-85 lat. Przyjmując prędkość 0,83 w opinii sporządzonej na etapie postępowania przygotowawczego biegły uwzględnił fakt poruszania się pieszego o lasce i niesprawność jednej ręki.

Odnosnie spostrzeżenia pokrzywdzonego dopiero na osi jezdni, w ocenie sądu, zważyć należy, że kwestia ta obciąża właśnie oskarżonego. Pokrzywdzony znajdował się bowiem na wyznaczonym przejściu dla pieszych. Oskarżony, podnosząc duże natężenie ruchu, a co za tym bardzo ograniczoną widoczność (czemu jednak sąd do końca nie dał wiary, z uwagi na sprzeczność logiczną wyjaśnień wykazaną wcześniej), winien był, zbliżając się do przejścia dla

pieszych, zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu. Oskarżony winien zatem upewnić się czy na przejściu dla pieszych nikt się nie znajduje. Dodatkowo, oskarżony i obrońca zdają się wskazywać, że pokrzywdzony znajdując się już na osi jezdni spowodował w tym momencie stan zagrożenia. Ze stanowiskiem takim nie zgodził się w sposób kategoryczny biegły, wskazując, że stan zagrożenia powstał w momencie wkroczenia pieszego na jezdnię. To biegły jest osobą posiadającą wiadomości specjalne, zaś stanowisko oskarżonego stanowi jedynie polemikę z wnioskami wynikającymi z opinii biegłego.

Jakkolwiek po zdarzeniu nie ujawniono śladów hamowania, jednakże biegły oparł próbę rekonstrukcji zdarzenia drogowego wyłącznie o typ i rozległość uszkodzeń pojazdu oraz rodzaj i rozległość obrażeń pieszego. Powołując się na analizę wszystkich zebranych materiałów, biegły wskazał prawdopodobny tor poruszania się samochodu kierowanego przez oskarżonego (po linii prostej ulicą (...), w odległości ok. 1-1,2 m od prawego krawężnika).

W opinii uzupełniającej biegły dokonał analizy czasoprzestrzennej, z uwagi na wskazane przez oskarżonego okoliczności, że pojazdem zasłaniającym mu przejście dla pieszych był pojazd typu ciężarowego. Podkreślić jednak w tym miejscu należy, że o tym, że to samochód ciężarowy zasłaniał oskarżonemu widoczność wskazał on dopiero na etapie postępowania sądowego, nie podając żadnych innych szczegółów co do rozmiarów tego samochodu czy jak się poruszał. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że oskarżony jechał bliżej środka jezdni. Sąd, wskazując biegłemu zakres opinii, przyjął za prędkość pieszego 0,90 m/s jako wskazany w badaniach normalny krok dla grupy mężczyzn w przedziale wiekowym 80-85 lat. I tak, w opinii uzupełniającej biegły wskazał, przy przyjęciu wszystkich oznaczeń, danych i parametrów technicznych drogi i pojazdu F. z akt sprawy i poprzedniej opinii i przy założeniu prędkości pieszego 0,9 m/s, że w momencie kiedy pieszy wkraczał na jezdnię, pojazd oskarżonego był oddalony od miejsca kolizji o odległość 31,6 m. W sprawie nie wykazano, by pieszy wtargnął na jezdnię. Dodatkowo, w dalszych wnioskach biegły wskazał, że nawet przy prędkości 10 km/h jadącego z naprzeciwka pojazdu typu TIR, zakres widoczności pieszego umożliwił bezpieczne zatrzymanie pojazdu przed miejscem kolizji. Oskarżony, będąc przesłuchiwanym w postępowaniu przygotowawczym nie wskazał precyzyjnie, by to właśnie samochód ciężarowy zasłaniał mu widoczność, dlatego takie założenie przyjęte w opinii uzupełniającej, przy uwzględnieniu wyjaśnień oskarżonego złożonych przed sądem i brak innych dowodów na tę okoliczność, jest dla oskarżonego najkorzystniejsze.

Wprawdzie w opinii biegły wskazał, że materiał dowodowy zarówno rzeczowy jak i osobowy nie pozwala na jednoznaczną rekonstrukcję zaistniałego wypadku, jednakże w dalsze części opinii biegły powołując się na materiał zgromadzony w aktach sprawy zaopiniował, że: 1) położenie oraz charakter uszkodzeń śladów i otarć, ujawnionych na nadwoziu F. oraz szyby czołowej samochodu, bezspornie wskazuje na miejsce uderzenia pieszego od strony pasa czołowego samochodu – po jego prawej stronie; 2) obrażenia pieszego wskazane przez biegłego w opinii są charakterystyczne dla skutków mechanizmu potrącenia typu zderzakowego; 3) pieszy przechodził przez wyznaczone przejście z lewej naprawą stron, względem kierunku jazdy pojazdu, i był zwrócony prawym bokiem w momencie uderzenia; 4) przypuszczalne powypadkowe położenie pieszego znajdowało się w obrębie przejścia dla pieszych, przez pojazdem przy prawej krawędzi jezdni; 5) położenie pojazdu F. wskazuje, że kierujący już w samym momencie uderzenia w pieszego lub tuż przed tym skręcił kierownicą w lewo, próbując uniknąć kolizji. Biegły w opinii wskazał również, że na miejscu zdarzenia nie ujawniono jakichkolwiek śladów hamowania, wobec czego prędkość poruszania się pojazdu w momencie uderzenia wyznaczył na podstawie metody „rozwinęcia pieszego”. Prędkość kolizyjną biegły ustalił na 14,98 km/h i zaopiniował, że ta prędkość odpowiada charakterowi uszkodzeń pojazdu.

Oskarżony nie przedstawił żadnych okoliczności pozwalających na podważenie wartości dowodowej opinii biegłego, albowiem jego twierdzenia stanowiły jedynie polemikę z wnioskami biegłego. Dlatego też sąd nie znalazł podstaw, by opinię biegłego uznać za niespełniającą wymogów stawianych opinii przepisem art. 200 i 201 k.p.k.

Przechodząc do oceny zeznań przesłuchanych w toku postępowania świadków ponieść należy, że w toku postępowania nie ustalono żadnego naocznego świadka zdarzenia. Jedynym świadkiem mającym związek ze zdarzeniem jest M. Ł., jednakże w tym zakresie odwołać się należy do jego zeznań, w których wskazywał, że momentu samego wypadku nie widział.

Sąd nie znalazł żadnych podstaw, by zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków nie dać wiary (E. K., J. K., M. Ł., A. P., A. K.). Świadcowie są osobami całkowicie obcymi dla oskarżonego, wobec czego trudno uznać, by swoimi zeznaniami chcieli oni bezpodstawnie obciążać oskarżonego. Wprawdzie E. K. i J. K. to osoby najbliższe dla pokrzywdzonego B. R., jednakże w ich zeznaniach sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności przemawiających za uznaniem, że składali oni zeznania niezgodne z prawdą tylko po to, by oskarżony poniósł odpowiedzialność za niepopelnione przestępstwo. Co więcej, nie można tracić z pola widzenia, że ani E. K., ani J. K. nie byli świadkami samego wypadku. Wprawdzie w zeznaniach J. K. co do poruszania się B. R. (czy poruszał się wolno, czy normalnych krokiem), jednak wskazać należy, że te określenia są względne. W tym miejscu podnieść należy, że w opinii biegły uwzględnił prędkość poruszania się mężczyzny w przedziale wiekowym 80-85 lat, a także prędkość mniejszą 0,83 m/s z uwagi na fakt poruszania się pieszego o lasce i niedowład jednej ręki. Powyższe nieścisłości w zeznaniach J. K. nie pozbawiają jednak wartości dowodowej złożonych przez niego zeznań. Nadto przesłuchani w sprawie A. P. i A. K. złożyli zeznania mające związek z przeprowadzanymi przez nich czynnościami, jako że są oni funkcjonariuszami Policji.

Charakter obrażeń pokrzywdzonego sąd ustalił na podstawie protokołu sądowo-lekarskich oględzin zwłok B. R..

Sąd za pełnowartościowe dowody uznał dokumenty bądź ich kopie ujawnione w toku postępowania. Dokumenty te zostały sporządzone przez uprawnione podmioty, oddają rzeczywisty stan rzeczy, ich treść dodatkowo nie była kwestionowana przez żadną ze stron, wobec czego sąd na ich podstawie poczynił ustalenia faktyczne.

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego sąd uznał oskarżonego T. T. za winnego tego, że w dniu 2 kwietnia 2012r. w W. przy ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2003 roku, Nr 58 poz. 515 z późn. zm.) w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. o nr rej. (...) zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności na wyznaczonym przejściu dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa B. R. znajdującego się na wyznaczonym przejściu dla pieszych w wyniku czego potrafił go powodując u niego obrażenia ciała w postaci: złamania lewego obojczyka, lewej łopatki, żeber po lewej i prawej stronie klatki piersiowej, zamkniętego złamania klinowego górnej nasady kości piszczelowej lewej i poprzecznego złamania trzonu kości strzałkowej oraz liczne wylewy i podbiegnięcia krwawe do mięśni, które spowodowały ciężki wstrząs urazowo – krwotoczny skutkujący śmiercią B. R.. Swoim działaniem oskarżony wyczerpał zatem znamiona czynu stypizowanego w przepisie art. 177 § 2 k.k.

W ocenie sądu, T. T., kierując samochodem marki F. nie zachował ostrożności i nie dostosował taktyki i techniki jazdy, na skutek czego nie ustąpił pieszemu pierwszeństwa na przejściu dla pieszych i wjechał na pasy, doprowadzając do potrącenia B. R., powodując u niego obrażenia ciała skutkujące finalnie zgonem pokrzywdzonego.

Takie wnioski sąd wysunął przede wszystkim w oparciu o opinię biegłego ds. ruchu drogowego dopuszczoną w przedmiotowej sprawie i uzupełnioną w toku postępowania sądowego, a opisaną we wcześniejszej części uzasadnienia. W tym miejscu nadmienić jedynie należy, że z wniosków biegłego wynika, że pieszy został potrącony przez pojazd kierowany przez oskarżonego i kontakt pieszego z pojazdem wykazano po prawej stronie pojazdu. Wobec powyższego logicznym jest wniosek, że pieszy nie wchodził, lecz w zasadzie już schodził z przejścia dla pieszych.

Wprawdzie biegły w opinii wskazał, że pieszy po dotarciu do połowy szerokości jezdni i spojrzeniu w prawo zobaczyłby w odległości ok. 12 m nadjeżdżającego F.. Gdyby wówczas się zatrzymał, pomimo, że miał pierwszeństwo, uniknąłby potrącenia. We wnioskach biegły wskazał zaś, że w postępowaniu pieszego nie dopatrył się bezpośredniego związku przyczynowego ze zdarzeniem drogowym, jednak, zachowując większą ostrożność, mógł uniknąć kolizji z pojazdem. Opinia biegłego, przy uwzględnieniu różnych wariantów, nie pozostawia żadnych wątpliwości, że to kierujący pojazdem zbliżając się do przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności na wyznaczonym przejściu dla pieszych.

Z kolei odniesione w wyniku przedmiotowego zdarzenia obrażenia ciała w postaci: złamania lewego obojczyka, lewej łopatki, żeber po lewej i prawej stronie klatki piersiowej, zamkniętego złamania klinowego górnej nasady kości piszczelowej lewej i poprzecznego złamania trzonu kości strzałkowej oraz liczne wylewy i podbiegnięcia krwawe do mięśni, które spowodowały ciężki wstrząs urazowo – krwotoczny skutkujące śmiercią B. R., nakazują czyn zarzucony oskarżonemu uznać za postać kwalifikowaną wypadku, tj. czyn z art. 177 § 2 k.k.

W ocenie sądu oskarżony swoją świadomością obejmował wszystkie znamiona przypisanego mu czynu i chciał jego popełnienia.

W chwili czynu oskarżony był człowiekiem dojrzałym, w pełni poczytalnym, wykształconym, posiadającym wieloletnie doświadczenie w kierowaniu pojazdami. Można było zatem wymagać od niego zachowania zgodnego z prawem. Dodatkowo sąd nie miał żadnych podstaw, by dojść do przekonania, że w niniejszej sprawie wystąpiły jakiegokolwiek okoliczności wyłączające winę oskarżonego bądź bezprawność popełnionego przez niego czynu.

Wymierzając oskarżonemu karę sąd miał na względzie zasady wymiaru kary określone w art. 53 § 1 i 2 k.k. W szczególności w ocenie sądu wysoki był stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. T. T. naruszył bowiem w pełni świadomie jedną z podstawowych zasad ruchu drogowego, tj. nie zachował należytej ostrożności zbliżając się do wyznaczonego miejsca dla pieszych i nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na tymże przejściu. Przy wymiarze kary mieć należało również na uwadze konsekwencje tego zdarzenia dla pokrzywdzonego, tj. że poniósł on śmierć. Z drugiej strony sąd miał również na względzie częściowe przyczynienie się pokrzywdzonego do zaistnienia zdarzenia. Sąd podzielił bowiem stanowisko biegłego, że pokrzywdzony, zachowując większą ostrożność, mógł uniknąć kolizji z pojazdem. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu sąd miał również na uwadze, że oskarżony po wypadku odwiedził pokrzywdzonego w szpitalu i interesował się jego losem, jednakże z drugiej strony oskarżony umniejszał swoją winę w toku postępowania, wskazując, że to pieszy wtargnął na jezdnię.

Mając powyższe okoliczności na uwadze sąd uznał, że odpowiednią karą w przypadku oskarżonego będzie kara 1 roku pozbawienia wolności.

W ocenie sądu, w odniesieniu do oskarżonego istnieją podstawy do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Należy zważyć, że mimo zaawansowanego wieku oskarżony jest osobą dotychczas niekaraną, co wręcz nakazuje uznać, że oskarżony posiada już ukształtowaną linię życiową charakteryzującą się przestrzeganiem prawa, zaś zarzucony mu czyn należy traktować ewidentnie jako incydent. Nie można również w ocenie sądu pominąć postawy oskarżonego w trakcie niniejszego postępowania. Wprawdzie nie przyznawał się on do popełnienia zarzuconego mu czynu, jednakże w swoich wyjaśnieniach wskazywał na to, iż całe zdarzenie jest dla niego ogromnym przeżyciem. Powyższe pozwala zatem powziąć wobec oskarżonego pozytywną prognozę społeczno – kryminologiczną, że pomimo zawieszenia kary pozbawienia wolności będzie przestrzegał w przyszłości porządku prawnego. W związku z tym na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. sąd zawiesił warunkowo wykonanie kary pozbawienia wolności na okres 4 lat próby.

Dodatkowo, sąd orzekł wobec oskarżonego, na podstawie art. 42 § 1 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k., zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat. Orzekając w tym zakresie sąd miał na względzie, że oskarżony swoim zachowaniem naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a także uznał, że prowadzenie pojazdu przez oskarżonego, z uwagi na zaawansowany wiek oskarżonego, związany z tym dłuższy czas reakcji, zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Sąd miał też na względzie następstwa popełnionego przez oskarżonego czynu oraz fakt zaistnienia tych następstw przy w zasadzie małej prędkości, z jaką poruszał się pojazd kierowany przez oskarżonego.

Celem zadośćuczynienia osobom najbliższym za krzywdę wyrządzoną przedmiotowym czynem, sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz E. K. i J. K. kwoty po 5.000 złotych. Przy określaniu wysokości kwot z tego tytułu sąd miał na względzie sytuację majątkową oskarżonego, a także fakt, że w/w osoby w wyniku czynu straciły odpowiednio ojca i dziadka.

Biorąc pod uwagę, że oskarżony posiadał w toku postępowania obrońcę z urzędu, sąd zasądził na rzecz obrońcy kwotę 504 złotych powiększoną o stawkę podatku VAT, mając na względzie ilość terminów z udziałem obrońcy.

Sąd z uwagi na sytuację finansową oskarżonego, orzeczenie wobec niego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, uznał, iż oskarżony nie będzie w stanie ponieść kosztów tego postępowania, wobec czego na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od obowiązku uiszczenia tych kosztów

Mając powyższe na uwadze sąd orzekł jak w wyroku.